

# PODSUMOWANIE KONFERENCJI

*Władysław Stasiak,*  
*sekretarz stanu, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego*

Szanowni Państwo,

Właśnie zakończona konferencja dotyczyła bardzo ciekawego aspektu przeciwdziałania terroryzmowi, tzn. kwestii wykorzystania mediów przez terrorystów, komunikowania przez media informacji o aktach terrorystycznych oraz sposobów komunikowania się podmiotów państwa zwalczającego terroryzm z mediami.

Była to bardzo ważna i ciekawa rozmowa. I to zarówno jeżeli chodzi o generalia dotyczące stanu naszego społeczeństwa, mediów, poczucia odpowiedzialności oraz obywatelskości, jak i bardzo praktyczne wskazania co do sposobów komunikowania się.

Słyszeliśmy, jak można wykorzystywać media do manipulacji w celu osiągnięcia celów złych, patologicznych, ale też jak można komunikować rzeczy trudne, bolesne, często bardzo skomplikowane w sposób taki, który szkody maksymalnie ogranicza.

Ktoś może powiedzieć, że taka konkluzja nie jest najlepsza, bo właściwie doszliśmy do wniosku, iż nie ma kluczyka, za pomocą którego otworzymy piękną szkatułę, w której znajdziemy wszystkie rozwiązania tych materii, o których rozmawialiśmy. To prawda – nie ma takiego złotego kluczyka. Ale z drugiej strony musimy pamiętać, że kiedy jesteśmy świadomi trudności, ograniczeń oraz problemów, z jakimi się spotykamy, to wtedy łatwiej nam znajdować rozwiązania i to te bardzo praktyczne.

Jeżeli uświadomimy sobie, że wszyscy jesteśmy obywatelami i z tego wypływają nasze konkretne obowiązki, to wtedy dalece łatwiej jest mówić na przykład o wypracowaniu procedur, o koordynacji działań, o wzajemnym uzgadnianiu – z poczuciem odpowiedzialności – wzajemnej autonomii administracji oraz mediów. Dalece łatwiej jest ustalać, w jaki sposób komunikować rzeczy trudne.

Przedstawione zostały różne wzory, różne procedury. To bardzo istotny element naszej dyskusji. Jak najszybciej powinniśmy się dopracować w naszym kraju odpowiednich procedur, komunikowania, koordynacji, zespalandia wysiłków administracji po to, abyśmy niezależnie od reprezentowanych przez nas instytucji rozmawiali z mediami jednym głosem: czytelnie, adekwatnie do sytuacji, z odpowiednim wyczuciem.

Kolejna praktyczna konkluzja z naszej dzisiejszej konferencji dotyczy tego, abyśmy cały czas odnosili się do rzeczywistości, w jakiej jesteśmy. Musimy pokazywać terrorystom, którzy grają na poczuciu słabości, na poczuciu dezorientacji, że potrafimy znajdować rozwiązania i odpowiadać na tego rodzaju zagrożenia. Myślę, że to jest wspólne wyzwanie, zarówno dla administracji, jak i dla mediów. Bardzo ważne, abyśmy stosowali zasadę „trzech sit”, o których mówił o. Dyczewski.

Cieszę się, że nasza dzisiejsza dyskusja poszła właśnie w tym kierunku, bo jak Państwo świetnie wiedzą, dyskusje o szeroko rozumianym zagrożeniu terrorystycznym często polegają na opowiadaniu przez „specjalistów od antyterroryzmu” o zakładaniu kominiarki na głowę i robieniu wielu tajemniczych min, że „nie więcej powiedzieć nie można”.

Jestem przekonany, że ta konferencja to początek naszej rozmowy. Będziemy ją kontynuować po to, żeby wypracowywać konkretne rozwiązania proceduralne. Dlatego bardzo cieszę się, że udało nam się tę konferencję zorganizować wspólnie z Collegium Civitas. Jestem wdzięczny obecnej na sali pani prof. Koralewicz.

Bardzo dziękuję wszystkim dzisiejszym prelegentom, którzy przybyli, żeby się podzielić swoimi uwagami. Dziękuję bardzo przedstawicielom mediów, którzy zabrali głos, czasami w bardzo zdecydowanej formie, ale to dobrze, bo chyba tak właśnie powinniśmy rozmawiać.